



Sygn. akt II CSK 723/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 listopada 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Monika Koba (przewodniczący)

SSN Wojciech Katner

SSN Marian Kocon (sprawozdawca)

Protokolant Agnieszka Łuniewska

w sprawie z powództwa Bank (...)

Spółki Akcyjnej w W.

przeciwko T. P.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie

w Izbie Cywilnej w dniu 27 listopada 2019 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 5 lipca 2018 r., sygn. akt I ACa 1014/17,

**oddala skargę kasacyjną; zasądza od pozwanego na rzecz
powoda kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset) tytułem kosztów
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 5 lipca 2018 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego w S. i zasądził od pozwanego T. P. na rzecz powoda Bank (...) S.A. w W. kwotę 108386 zł z odsetkami.

Sąd ustalił, że pozwany zawarł z powodem w dniu 12 marca 2013 r. umowę pożyczki gotówkowej. Załącznikiem do tej umowy był m.in. harmonogram jej spłaty w miesięcznych ratach po 2521,30 zł. Pozwany nieterminowo, niezgodnie z tym harmonogramem spłacał tę pożyczkę.

Zgodnie z § 1 pkt 17 umowy w razie opóźnienia pożyczkobiorcy w zapłacie dwóch pełnych rat powód był uprawniony do wypowiedzenia umowy z zachowaniem 30-dniowego terminu wypowiedzenia, po uprzednim wezwaniu pożyczkobiorcy listem zwykłym do zapłaty zaległych rat w terminie 7 dni od otrzymania wezwania.

Pozwany pismem z dnia 9 kwietnia 2015 r. skierowanym do powoda wniósł o restrukturyzację spłat udzielonej pożyczki z uwagi na stan zdrowia i związane z tym kłopoty finansowe. Powód w wyniku rozpoznania tego wniosku w piśmie z dnia 20 kwietnia 2015 r. określił minimalne warunki uprawniające do prowadzenia dalszych działań restrukturyzacyjnych.

Przedegzekucyjne wezwanie do zapłaty zaległości powód wysłał pozwanemu pismem z dnia 30 marca 2016 r.

Pozwany kolejnym pismem z dnia 12 kwietnia 2016 r., z powołaniem się na art. 75c Prawa bankowego, ponownie wniósł o przeprowadzenie restrukturyzacji zadłużenia. Powód w odpowiedzi na ten wniosek w piśmie z dnia 6 maja 2016 r. podał jakie dokumenty są niezbędne do jej przeprowadzenia. Zastrzegł, że w przypadku nie dostania tej dokumentacji, po upływie określonego terminu, działania prawne zostaną wznowione z uwagi „na brak możliwości przeprowadzenia analizy sprawy”.

Powód pismem z dnia 14 września 2016 r., doręczonym pozwanemu w dniu 6 października 2016 r., wypowiedział umowę pożyczki w całości z zachowaniem 30-dniowego terminu wypowiedzenia.

Na gruncie tych ustaleń Sąd Apelacyjny uznał, że żądanie powoda znajduje uzasadnienie w treści art. 471 k.c. w związku z art. 720 k.c.

Skarga kasacyjna powoda - oparta na obu podstawach z art. 398³ k.p.c. - zawiera zarzut naruszenia art. 75 c ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (jedn. tekst: Dz. U. 2018, poz. 2187 ze zm.), art. 235 § 1 w zw. z art. 236 k.p.c., art. 381 w zw. z art. 207 § 6, art. 217 § 2 i 391 k.p.c., art. 126 § 1 pkt 5 w zw. z art. 128 § 1 i art. 130 § 1 k.p.c., i zmierza do uchylenia tego wyroku oraz oddalenia apelacji powoda, bądź przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Odnosnie do zarzutów opartych na podstawie drugiej z art. 398³ k.p.c. godzi się przypomnieć, że występująca w polskiej procedurze apelacja pełna cum beneficio novorum polega na tym, że sąd drugiej instancji rozpatruje sprawę ponownie, czyli w sposób w zasadzie nieograniczony jeszcze raz bada sprawę rozstrzygniętą przez sąd pierwszej instancji. Tym samym, postępowanie apelacyjne - choć odwoławcze - ma charakter rozpoznawczy (merytoryczny), a z punktu widzenia metodologicznego stanowi dalszy ciąg postępowania przeprowadzonego w pierwszej instancji. Rozpoznanie apelacji ma (powinno) doprowadzić do naprawienia wszystkich błędów sądu pierwszej instancji, ewentualnie także błędów stron.

Charakter apelacji pełnej znajduje umocowanie przede wszystkim w art. 378 § 1 k.p.c., wyraźnie stwierdzającym, że sąd drugiej instancji "rozpoznaje sprawę", a nie sam środek odwoławczy, co ma miejsce np. w wypadku skargi kasacyjnej (por. np. 398¹³ § 1 k.p.c.). Wykładnikiem rozpoznawczego charakteru apelacji jest również zredukowana do minimum funkcja kasacyjna sądu drugiej instancji; sąd może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko wyjątkowo, gdy stwierdzono nieważność postępowania (art. 386 § 2 k.p.c.), gdy sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku

wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 4 k.p.c.).

W każdej więc sytuacji podłożem wyroku sądu apelacyjnego - podobnie jak sądu pierwszej instancji - są dokonane przezeń ustalenia faktyczne, czego nie zmienia możliwość posłużenia się przez sąd odwoławczy dorobkiem sądu pierwszej instancji i uznania jego ustaleń za własne. Należy podkreślić, co mocno zaakcentował Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów, zasadzie prawnej z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98 (OSNC 1999, nr 7-8, poz. 124), że ustalenia sądu pierwszej instancji nie są dla sądu drugiej instancji wiążące, zatem obowiązek dokonywania ustaleń istnieje niezależnie od tego, czy wnoszący apelację podniósł zarzut dokonania wadliwych ustaleń faktycznych lub ich braku.

W świetle tych zasad zarzut skarżącego naruszenia przez Sąd Apelacyjny reguł prekluzyjnych jest bezzasadny już z tej przyczyny, że skarżący pomija, iż celem określających ramy czasowe uprawnień stron w zakresie powoływania dowodów, jest dążenie do realizacji zasady koncentracji materiału procesowego. Z tego punktu widzenia nie ma jednak podstaw do pomijania przez sądy zasady procesu sprawiedliwego, opartego na wszechstronnym badaniu okoliczności sprawy. Skoro bowiem art. 381 k.p.c. stanowi, że sąd apelacyjny może pominąć nowe fakty i dowody, to tym samym przyjmuje jako zasadę, że nowe fakty i dowody są dopuszczalne, a jedynie wyjątkowo wykluczone. Mogą być pominięte przez sąd II instancji przede wszystkim wtedy, gdy strona ponosi winę za ich nieprzytoczenie wcześniej. Prawidłowe osądzenie sprawy wymaga, by sąd nie pominął istotnych faktów i dowodów, których uwzględnienie miałoby znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Z obowiązywania norm o prekluzji dowodowej nie można bowiem wyprowadzać wniosku o ograniczeniu dopuszczania w postępowaniu apelacyjnym przez sąd z urzędu istotnego dowodu nawet sprekludowanego, jak i niepowołanego przez strony. Takiemu stanowisku dał wyraz Sąd Najwyższy między innymi w orzeczeniu z dnia 22 lutego 2006 r., III CK 241/05 (OSNC 2006, nr 10, poz. 174) i w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 19 maja 2000 r., III CZP 4/00 (OSNC 2000, nr 11, poz. 195).

Dokonanie zaś przez sąd drugiej instancji ustaleń faktycznych umożliwia temu sądowi - stając się zarazem jego obowiązkiem - ustalenie podstawy prawnej wyroku, a więc dobór właściwego przepisu prawa materialnego, jego wykładnię oraz podjęcie aktu subsumcji. Innymi słowy, zgodnie z podstawowymi zasadami procesowymi określającymi relacje między stroną a sądem (*da mihi factum, dabo tibi ius* oraz *facta probantur, iura novit curia*), sąd apelacyjny - bez względu na stanowisko stron oraz zakres zarzutów - powinien zastosować właściwe przepisy prawa materialnego, a więc także usunąć ewentualne błędy prawne sądu pierwszej instancji, niezależnie od tego, czy zostały one wytknięte w apelacji. Jest jasne, że nienaprawienie tych błędów byłoby równoznaczne ze świadomym ich powieleniem w postępowaniu rozpoznawczym na wyższym szczeblu instancji, czego - zważywszy na istotę wymiaru sprawiedliwości i cele postępowania odwoławczego - nie można zaaprobować.

Niepodobna też podzielić zarzutu skargi kasacyjnej, że przeprowadzenie przez Sąd Apelacyjny dowodów z dokumentów wnioskowanych w apelacji, pomimo nie załączenia ich odpisów do doręczonego odpisu apelacji, pozbawiło skarżącego możliwości zajęcia stanowiska co do okoliczności wynikających z tych dokumentów, już tylko dlatego, że chodziło o korespondencję z powodem będącą w posiadaniu skarżącego.

Odnośnie do zarzutu naruszenia art. 75c Prawa bankowego, to przepis ten pełni dla kredytobiorców funkcję gwarantującą dochowanie minimalnego standardu w zakresie spełnienia opóźnionego świadczenia oraz informacji o istnieniu procedury umożliwiającej restrukturyzację zadłużenia. Przepis art. 75c Prawa bankowego nie nakłada na bank bezwzględnego obowiązku restrukturyzacji zadłużenia, o czym przekonuje ustęp 3 tego artykułu, który uprawnia bank do uprzedniego dokonania oceny sytuacji finansowej i gospodarczej kredytobiorcy. Przed wejściem w życie art. 75c Prawa bankowego obowiązki banków w tym zakresie były regulowane przede wszystkim w umowach zawieranych z kredytobiorcami. O ile bowiem minimalny okres wypowiedzenia umowy kredytu został uregulowany w art. 75 ust. 2 Prawa bankowego, to już działania poprzedzające wypowiedzenie pozostawione były praktyce banków. W umowie

stron przewidziana była możliwość restrukturyzacji zadłużenia. Skarżący dwukrotnie złożył wniosek o restrukturyzację zadłużenia, przy czym drugi z powołaniem się na art. 75 c Prawa bankowego. W przeciągu roku prowadził z powodem korespondencję w celu restrukturyzacji, nie przedstawiając jednak żadnych konkretnych propozycji spłaty zadłużenia. Co więcej, od początku 2016 r. nie spłacał rat.

W świetle powyższego w sytuacji, gdy powód wypowiedział umowę kredytu we wrześniu 2016 r., a więc po upływie blisko pół roku od wezwania skarżącego do spłaty zadłużenia, a w okresie poprzedzającym wypowiedzenie strony prowadziły korespondencję w celu restrukturyzacji zadłużenia, niepodobna przyjąć, jak chciałby skarżący, że do wypowiedzenia doszło z naruszeniem art. 75 ust. 2 Prawa bankowego.

Z tych przyczyn orzeczono, jak w wyroku.

aj